Analizy OSW

OŚRODEK STUDIÓW WSCHODNICH 7.03.2023 www.osw.waw.pl

(Nie)zawodny partner. Wizyta Scholza w Waszyngtonie

Lidia Gibadło

2 marca kanclerz Olaf Scholz spotkał się w Waszyngtonie z prezydentem USA Joem Bidenem. Wizyta miała charakter roboczy – szefowi rządu nie towarzyszyli ani dziennikarze, ani przedstawiciele niemieckich firm. Rozmowy poprzedziło krótkie oświadczenie obu polityków, w którym podziękowali sobie wzajemnie za „przywództwo" we wsparciu Ukrainy w wojnie z Rosją. Prezydent Biden wyraził uznanie dla niemieckiego zaangażowania po stronie Kijowa, zwiększenia wydatków RFN na zbrojenie i uniezależniania się od rosyjskich surowców energetycznych. Obaj przywódcy potwierdzili zamiar kontynuowania pomocy dla Ukrainy i jedność NATO. Po spotkaniu nie odbyła się konferencja prasowa, a Biały Dom i Urząd Kanclerski nie wydały wspólnego oświadczenia. To druga wizyta Scholza w Waszyngtonie. Do pierwszej doszło w lutym 2022 r., przed rozpoczęciem przez Rosję pełnoskalowej inwazji na Ukrainę.

Komentarz

- Celem wizyty Scholza jest chęć potwierdzenia roli RFN jako kluczowego partnera USA w Unii Europejskiej oraz amerykańskich gwarancji bezpieczeństwa dla Europy. Od lata ub.r. w wypowiedziach polityków rządzącej SPD pojawia się narracja o zobowiązaniu Niemiec do przejęcia przywództwa w Europie (zob. *Kierownictwo SPD o polityce zagranicznej: przywództwo RFN w multipolarnym świecie*). Z kolei minister spraw zagranicznych Annalena Baerbock podczas wizyty w Nowym Jorku w sierpniu 2022 r. deklarowała, że RFN jest gotowa na realizację koncepcji „partnerstwa w przywództwie" (*partnership in leadership*) zaproponowanej rządowi Niemiec przez prezydenta George'a Busha w 1989 r. Miałoby to oznaczać, że decyzje kluczowe z punktu widzenia bezpieczeństwa obszaru transatlantyckiego byłyby w pierwszej kolejności konsultowane między Berlinem a Waszyngtonem.
- O wyjątkowości amerykańsko-niemieckiego partnerstwa ma świadczyć charakter wizyty: Scholz przybył do stolicy USA z grupą najbliższych doradców, a nie w towarzystwie przedstawicieli niemieckich mediów i kluczowych przedsiębiorstw, co jest normą w przypadku podróży do państw o strategicznym dla RFN znaczeniu. Według doniesień medialnych sama rozmowa miała trwać prawie półtorej godziny, odbywać się bez udziału doradców i koncentrować głównie na rosyjskiej agresji wobec Ukrainy. Taki przebieg miał podkreślić jej specjalną, konfidencjonalną naturę i prezentować wyjątkowe relacje osobiste między Bidenem i Scholzem. Podróż kanclerza miała również potwierdzić status RFN jako kluczowego sojusznika Stanów Zjednoczonych na Starym Kontynencie, mimo pominięcia tego państwa podczas wyjazdu Bidena do Europy w lutym 2023 r.

- Aby wzmocnić pozycję Berlina w polityce USA, tuż przed wylotem do Waszyngtonu kanclerz wygłosił w Bundestagu przemówienie podsumowujące roczne działania rządu od momentu wydania zapowiedzi rewizji niemieckiej polityki, w tym zagranicznej i bezpieczeństwa (*Zeitenwende*). Kanclerz zapewnił o zamiarze dalszego wspierania Ukrainy. Podkreślił przy tym, że w ostatnich 12 miesiącach Niemcy wydały na ten cel 14 mld euro. Tym samym Scholz jeszcze przed spotkaniem z Bidenem ustawił RFN w pozycji lidera pomocy dla Kijowa. Zarazem krytycznie odniósł się do demonstracji wzywających do jak najszybszego zakończenia wojny, do których doszło 24 i 25 lutego w niemieckich miastach. W tej samej mowie kanclerz określił brak wsparcia dla Ukrainy i potępienia rosyjskiej inwazji ze strony Chin jako „rozczarowujące". Wezwał też Pekin, aby wykorzystał swoje wpływy i przekonał Kreml do wycofania wojsk z Ukrainy oraz nie dostarczał broni do Rosji. Scholz podkreślił także, że Niemcy działają na rzecz rozszerzenia wsparcia dla Kijowa poza wspólnotę państw Zachodu – w tym kontekście wymienił swoje podróże do Brazylii i Indii. Miało to sugerować, że RFN jako odpowiedzialny lider o globalnych interesach ma świadomość, że zakończenie wojny i sukces Ukrainy wykraczają poza stosunki transatlantyckie. W ten sposób Berlin starał się przedstawić jako partner zdolny do realizacji koncepcji „partnerstwa w przywództwie" z USA.
- Potwierdzenie partnerstwa ze Stanami Zjednoczonymi było ważne również ze względu na amerykańskie zniecierpliwienie wstrzemięźliwą postawą RFN w kwestii znaczniejszego wsparcia wojskowego dla Kijowa oraz uzależnianiem go od analogicznej pomocy ze strony Waszyngtonu. Tuż przed wizytą Scholza doradca ds. bezpieczeństwa narodowego prezydenta Bidena Jake Sullivan wskazał, że niemiecki rząd warunkował zgodę na przekazanie czołgów Leopard Ukrainie analogicznym posunięciem USA w odniesieniu do maszyn Abrams. Urząd Kanclerski zaprzeczył istnieniu takiej zależności. Rząd RFN obawia się także skutków zaostrzającej się rywalizacji między Stanami Zjednoczonymi a Chinami – zarówno na polu militarnym, jak i gospodarczym (zob. *Niebezpieczne podobieństwo. Ku rewizji polityki RFN wobec Chin*). Niewykluczone, że wizyta była próbą z jednej strony wybadania planów Białego Domu względem ChRL, a z drugiej – ustalenia stanowiska Niemiec w przypadku, gdyby USA nałożyły na Chiny sankcje za ewentualne wspieranie militarne Rosji.